

tekstów z perspektywy praktyki przekładowej. Monografia Ewy Gruszczyńskiej *Dawne polskie przekłady prasowe. Informacja — perswazja — manipulacja* jest pierwszym opracowaniem tekstów prasowych w przekładzie. Dotyczy ona tłumaczeń tzw. tekstów ulotnych z prasy staropolskiej, ilościowych druków informacyjnych wydawanych od roku 1514 (data opublikowania pierwszego zachowanego i związanego z Polską przekładu ulotnego) do 1718 (data opublikowania ostatniego polskiego przekładu ulotnego). Materiał ten, zgromadzony na podstawie bibliografii Konrada Zawadzkiego, Karola Estreichera oraz zbiorów Cyfrowej Biblioteki Druków Ulotnych Polskich i Polski Dotyczących XVI, XVII i XVIII Wieku, autorka poddaje analizie, eksponując funkcję informacyjną tekstów oraz ich wpływ na odbiorcę. Badaczka podkreśla wagę przekładów ulotnych (ok. 130 druków), stanowiących jedynie część polskich gazet ulotnych, ale jej zdaniem istotna jest ich przynależność do zbioru europejskich gazet ulotnych, co świadczy o postrzeganiu ówczesnej Europy jako pewnej wspólnoty, w której istniało zapotrzebowanie na wymianę informacji. Polskie przekłady ulotne nie odbiegały od przyjętych polskich i europejskich standardów wydawniczych, co potwierdzają zamieszczone w pracy ilustracje.

Struktura monografii E. Gruszczyńskiej jest klarowna i uporządkowana. Książka składa się z pięciu rozdziałów poprzedzonych Wstępem, a zamyka ją Zakończenie, Bibliografia, Spis ilustracji oraz Aneks, na który składa się zbiór uporządkowanych chronologicznie przekładów ulotnych z uwzględnieniem poszczególnych języków. Dwa rozdziały (Prezentacja materiału i Przekład ulotny jako przedmiot badań) mają charakter wprowadzający i systematyzujący kwestie terminologiczne zarówno w odniesieniu do samej prasy ulotnej i przekładu ulotnego, jak i strategii przekładowych. Trzy kolejne poświęcone są ujętym w tytule problemom informacji, perswazji i manipulacji w polskich i Polski dotyczących przekładach ulotnych.

Najobszerniejszy rozdział III Informacja w polskich przekładach ulotnych składa się z dwóch części: Przegląd tematyki oraz Funkcja przedstawieniowa. Z wnikliwej analizy zbioru przekładów tekstów ulotnych o tematyce społeczno-politycznej (i dworskiej) wynika, że tłumaczeń dokonywano na te języki, których użytkownicy byli ważni z punktu widzenia polskiej polityki. Dlatego, jak sugeruje

Ewa Gruszczyńska, **Dawne polskie przekłady prasowe. Informacja — perswazja — manipulacja**, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2012, s. 249.

Problem przekładu tekstów prasowych, często wykorzystywanych jako materiał ilustrujący różnego rodzaju zjawiska przekładowe, nie doczekał się dotąd odrębnego opracowania, a teoretycy przekładu w niewielkim stopniu dostrzegają specyfikę tekstów medialnych, z reguły ograniczając się do ich uwzględnienia w przedstawianych typologiach

autorka, druki te ukazywały się najprawdopodobniej z inicjatywy polskiego ośrodka i nie było przypadkowości w doborze tłumaczonych gazet, które wydawane były w Polsce w różnych językach, niekoniecznie z polskim pierwowzorem. Przykładem mogą być gazety poświęcone wyprawie moskiewskiej Stefana Batorego, z których dwie zostały przetłumaczone. Z ustaleń autorki wynika, że jedna z nich — Edykt o dziękowaniu Panu Bogu za szczęśliwe powodzenie wojenne od Wielkich Łuków z Moskwy posłany 6 Septembra 1580 — znana jest wyłącznie z danych bibliograficznych (zachowała się jej łacińska edycja), natomiast druga: Prawdziwe i gruntowne nowiny, jako król polski wojnę przeciwko Moskwie zaczął i 1580 roku zwycięstwo otrzymał, wydana po polsku i po niemiecku, świadczy o staraniach polskiego ośrodka władzy, aby informacje na temat polskich sukcesów militarnych stały się znane. O zapotrzebowaniu na zagraniczne informacje polityczne świadczy np. tekst Ceremonie i porządek w koronowaniu Marii de Medici, królowej francuskiej i nawarskiej, 13 maja 1610, przetłumaczony z języka włoskiego na podstawie francuskiego oryginału. W 1627 roku ukazała się wydana po polsku gazeta ulotna — Rozprawa Stanisława Koniecpolskiego z wojskiem księcia sudermańskiego, Gustawa Adolfa, pod Hamarsztynem 17 kwietnia 1627 — donosząca o zwycięstwie w bitwie ze Szwedami. Skrócony jej przekład wydano po łacinie, a następnie po włosku. W ocenie badaczki tłumaczenia te były raczej adaptacjami odbiegającymi od oryginału zarówno pod względem formy, jak i treści i pełniły inną funkcję: polskojęzyczny tekst informował i wpływał na postawy odbiorców, przekłady głównie informowały o polskim zwycięstwie nad Szwedami.

Wydarzenia dworskie były opisywane w kilku językach. Na polski tłumaczono te gazety, które opowiadały o uroczystościach na dworach europejskich z udziałem Polaków, a z polskiego na języki obce doniesienia o ważnych wydarzeniach na polskim dworze. Wśród przekładów ulotnych są również teksty traktujące o wydarzeniach zagranicznych niezwiązanych bezpośrednio z Polską, a przysyłane przez obcych korespondentów i tłumaczone na polski lub tłumaczone na podstawie obcych publikacji, m.in. Krótka, ale prawdziwa relacja rzeczy, które od 12 stycznia do 28 lutego 1634 z Albrechtem Wallensteinem wprzód w Pilźnie

a potem w Egerze przeciw cesarzowi, domowi raskuskiemu i rzymskiemu państwu przez zdradzieckie praktyki na świat się pokazały czy «z włoskiego na polskie przetłumaczona» Relacja triumfu rzymskiego z narodzenia Zygmunta Kazimierza, syna Władysława IV, 18 VI 1640 odprawionego.

Zmiany w strategii informowania polskiego ośrodka władzy nastąpiły, jak podkreśla E. Gruszczyńska, w latach osiemdziesiątych XVI wieku. Z okresu panowania Jana III Sobieskiego zachowała się bowiem duża liczba gazet ulotnych i ich tłumaczeń o charakterze propagandowym. Taki charakter miała np. wydana w Gdańsku po niemiecku w roku 1674 gazeta przełożona z języka włoskiego zawierająca list Jana III Sobieskiego do nuncjusza papieskiego w Polsce, w którym autor zapewniał, że Polska będzie walczyć z Turcją, oraz poświęcona zwycięstwu pod Wiedniem w 1683 roku polska gazeta Kopia listu króla do królowej pisanego w obozie pod Wiedniem 13 września 1683, którą przełożono na język angielski, duński, hiszpański, niemiecki i włoski.

Znacznie skromniejszy zbiór przekładów ulotnych stanowią informacje religijne, co zdaniem autorki przeczy stereotypom na temat dużego udziału religii w życiu publicznym omawianego okresu. Niewielki jest również zbiór informacji sensacyjnych, np. wydane w 1628 roku w Krakowie polskie tłumaczenie z włoskiego Opisanie krótkie zdobycia galery aleksandryjskiej w porcie Metellino za sprawą kapitana Marka Jakimowskiego czy przekład dotyczący trzęsienia ziemi w Kalabrii: Prawdziwa relacja i opisanie strasznego trzęsienia ziemi 27 marca roku 1683 w Kalabrii.

Na podstawie wybranych przykładów autorka omawia również językowe i tekstowe wykładniki, które realizują funkcję przedstawieniową w przekładzie. Analizuje więc kolejno nazwy własne (miejscowe i osobowe), wyróżniające się większą częstością występowania niż w innych typach tekstów, wyznaczniki czasu, nazwy wydarzeń, które w konfrontacji tekstu przełożonego z oryginałem rozpatruje pod kątem stosowanych strategii przekładowych i przenoszenia informacji. Wnikliwe obserwacje E. Gruszczyńskiej dowodzą, że tłumacze gazet ulotnych stosowali różne strategie, przede wszystkim zapożyczenia, transkrypcję, jak również strategię udomowienia (filtracji kulturowej) dostosowującą tekst do norm i kultury docelowej. Niektóre zabiegi zdaniem autorki mają charakter

świadomych decyzji, inne natomiast uznaje za nieprzemyślane bądź przypadkowe, co wpływało na jakość informacji w tekście przekładu (od zniekształceń po dezinformację). Przekłady ulotne należą na ogół, jak podkreśla E. Gruszczyńska, do przekładów wiernych, aczkolwiek są przykłady tłumaczeń, w których tłumacz świadomie decydował się na adaptację i dokonywał wyboru informacji. Teksty te pełniły zatem pod względem informacyjnym różne funkcje.

W rozdziale Perswazja w polskich przekładach ulotnych E. Gruszczyńska skupia uwagę na środkach bezpośrednio perswazyjnych, a także stosowaniu zaimka *my* (inkluzyjnego i ekskluzyjnego) w przekładzie oraz ocenach moralnych i estetycznych jako środkach pośrednich perswazji. Mechanizmy funkcjonowania perswazji w dawnych przekładach ulotnych opisywane są w monografii z zastosowaniem współczesnych teorii i aktualnych metod badawczych. Autorka podkreśla więc, że w owym czasie przekazom informacji towarzyszyła chęć wpływania na odbiorcę, kształtowania opinii i postaw, przede wszystkim przez dodawanie w tekście przekładu rad, ostrzeżeń oraz przestróg. Jawną perswazją, przeniesioną z tekstu oryginału bądź dodaną przez tłumacza, bywała wzmacniana środkami kwalifikacji prawdziwościowej, co zaznaczano już w tytule tekstu. Za bardziej ukrytą postać perswazji autorka uznaje zaimek *my*, który w funkcji inkluzyjnej niekoniecznie był przenoszony z oryginału, ponieważ tłumacze używali często tego zaimka w partiach tekstu dodanych w przekładzie, co wskazuje na świadome działania tłumacza. Niewielkie znaczenie miały oceny estetyczne, które najczęściej pojawiały się w tekstach o tematyce dworskiej. Analiza materiału pozwala E. Gruszczyńskiej na stwierdzenie, że w owym czasie perswazja występowała w tekstach przekładów ulotnych. Tym samym podważa ona ustalenia Jana Lankaua, który funkcję gazet ulotnych ograniczył wyłącznie do przekazu informacji.

Rozdział piąty Manipulacja w polskich przekładach zawiera analizę tekstów z punktu widzenia stosowanych zabiegów manipulacyjnych. Jak twierdzi E. Gruszczyńska, z reguły manipulacja zamierzona przez nadawcę jest zrealizowana w przełożonym tekście. Obserwacje tekstów pozwalają autorce sądzić, że na formę tekstów ulotnych wpływała świadomość możliwości późniejszego przekładu, stąd też dbałość o pożądaną wizerunek przedstawianych

wydarzeń w różnych kręgach kulturowych. Manipulacja w przekładach ulotnych dotyczyła również podawanych danych oraz selekcji informacji, a przede wszystkim samego wyboru tekstu do tłumaczenia. Dobór i wybór informacji autorka łączy z wiedzą tłumacza na temat odbiorcy.

W krótkim Zakończeniu E. Gruszczyńska przytacza wnioski z poszczególnych rozdziałów i podkreśla fakt, że w prasoznawczych badaniach historycznych rzadko różnicowane są teksty oryginalne i przełożone, mimo że zróżnicowanie to ma ogromne znaczenie zarówno ze względu na treść, jak i badania warstwy językowej. Oceniając zaś metody i strategie tłumaczenia, autorka dostrzega inną prawidłowość i podkreśla, że przekład ulotny sytuuje się wśród tłumaczeń usługowych:

Dla tego typu tekstów, jak wykazała analiza materiału, najczęstsza była trzecia metoda, tzw. centralna [...]: tłumaczenie wierne, lecz cechujące się tendencją do różnego rodzaju przeformułowań. Wśród przekładów ulotnych większość to tłumaczenia wierne, często wzbogacone, bądź uszczuplone, graniczące nieraz z adaptacją. Ostateczny kształt przekładów był zależny od stawianych im celów, które wiązały się z informacją, perswazją i manipulacją (s. 208).

Przy starannie opracowanej konwencji notacyjnej z ujednoliconym sposobem zapisu cytowanych przykładów i wskazaniem na źródła, również z odesłaniem do Aneksu, przy skrupulatności analizy autorki dziwić może fakt, że niejednokrotnie ocenia ona jednostki tekstowe i przełożony tekst (zob. s. 164, 165), którego oryginał się nie zachował (o czym informuje), wnioskuje jedynie na podstawie samej treści tekstu przełożonego. Trudno sądzić o przekładzie, którego oryginał zaginął (s. 197), ale wiarygodność sądów E. Gruszczyńskiej wzmacniają szczegółowe odniesienia do prasy ulotnej — autorka uważnie ją śledzi, łączy fakty na podstawie późniejszych publikacji, koryguje wcześniejsze ustalenia badaczy w ramach relacji oryginał — przekład (zob. s. 78–79).

Monografia, napisana przystępnym językiem, zasługuje na wysoką ocenę i z pewnością koncepcja autorki będzie stanowić inspirację dla badaczy przekładów prasowych.

Alicja Pstyga
Uniwersytet Gdański